

dr hab. Marek Niemierowski
PWSFTviT im. L.Schillera
w Łodzi
Wydział Aktorski

Łódź 27 kwietnia 2018 roku

Ocena
dorobku artystycznego i pedagogicznego
MATYLDY PASZCZENKO
oraz, zgłoszonej przez Nią w ramach niniejszego przewodu,
roli Klary w sztuce „PRZED ODEJŚCIEM W STAN SPOCZYNKU”
Thomasa Bernharda wraz z opisem,
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora

"Nasze pragnienia - twierdził Johann Wolfgang von Goethe - są przeczuciami zdolności, które w nas drzemią, zapowiedziami tego, czego będziemy w stanie dokonać."

Pragnienia Pani Matyldy Paszczenko już od wczesnego dzieciństwa koncentrowały się wokół aktorstwa: „*Od zawsze wyobrażałam sobie, że jestem aktorką, ale się nie przyznawałam.*” – zwierzyła się w jednym z wywiadów. Wytrwałość, wiara i determinacja zostały ukoronowane sukcesem. W 1999 roku Doktorantka otrzymała dyplom ukończenia Wydziału Aktorskiego PWST im. L. Solńskiego w Krakowie.

Zadebiutowała, już na drugim roku studiów, na deskach Starego Teatru im. H. Modrzejewskiej w Krakowie w „Fauście” J. W. Goethego w reżyserii Jerzego Jarockiego. Tam też, wciąż kontynuując naukę, wystąpiła w spektaklach Tadeusza Bradeckiego i Pawła Miśkiewicza oraz aktywnie uczestniczyła w artystycznych realizacjach krakowskiego Teatru Tradycyjnego.

Swoją pierwszą umowę o pracę podpisuje Doktorantka w roku 1999 z Teatrem im. S. Jaracza w Łodzi i już w roku 2001 zostaje Laureatką Nagrody Aktorskiej na Kaliskich Spotkaniach Teatralnych za rolę Mary Warren w „Czarownicach z Salem” A. Millera, w reżyserii R. Brzyka.

Kolejne role, realizacje, zadania – przynoszą Jej kolejne nagrody:
2003 - Złota Maską za najlepszą rolę sezonu Nadii, w „Polaroidach”

M. Ravenhilla, reż. A. Majczak

2004 - Nagroda ZASP im. L. Schillera dla utalentowanych młodych artystów

2005 - Honorowe wyróżnienie aktorskie na V Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej Dwa Teatry Sopot 2005, za rolę w „Pamiętniku z Powstania Warszawskiego” Mirona Białoszeskiego, reż. M. Zmarz-Koczanowicz

2006 - Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za rolę Karoliny w "Absyncie" w reż. A. Figury

2007 – Perła Sasiadów- Nagroda Aktorska za rolę Karoliny w przedstawieniu „Absynt” w reż. A. Figury, na II Festiwalu Teatrów Europy Środkowej w Lublinie („za stworzenie postaci współczesnej kobiety i ukazanie tego, co w jej życiu jest zagadką i zagrożeniem”).

2008- Nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego

2011 - Złota Maska za role: Klary w „Przed odejściem w stan spoczynku” T. Bernharda; Teresy w spektaklu „Pamięć wody” S. Stephenson i Johnny Monevaty w przedstawieniu „Gorące lato w Oklahomie” na podstawie sztuki "Sierpień" T. Lettsa

2011- Nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego

2013 - Nagroda Dyrektora Teatru im. S. Jaracza w Łodzi

2015 – Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Współczesnej Dramaturgii „Kolyada-Plays” w Jekaterynburgu, za spektakl „Lekcje miłości” I. Waśkowskiej w reżyserii R. Sabary

Liczba i ranga otrzymanych nagród mówi sama za siebie.

Pani Matylda Paszczenko od samego początku swojej zawodowej kariery zaskarbiła sobie sympatię widzów oraz szacunek i uznanie krytyków, którzy w większości recenzji podkreślają Jej ogromny potencjał, wspierany profesjonalnym warsztatem i artystyczną dojrzałością.

„Matylda Paszczenko jest znakomicie zapowiadającą się aktorką – mówił w roku 2004 Filip Zylber, reżyser telewizyjnego spektaklu „Miłości” zrealizowanego na podstawie prozy Olgi Tokarczuk. – To aktorka o nieograniczonych możliwościach, o niezwyklej, plastycznej twarzy. Mogłaby grać i świętą i prostytutkę, a najlepiej obydwie jednocześnie.

Dwanaście lat później, po premierze „Wassy Źelaznowej” M. Gorkiego, Przemysław Skrzydelski napisze: „Widziałem Paszczenko w kilku rolach podłamanych, zakompleksionych i niepewnych siebie dziewczyn. A teraz transformacja z nieoczekiwanym efektem. Jak taki efekt się osiąga w aktorstwie? Nie mam pojęcia. Wiem, że to absolutne mistrzostwo. Zespołu Jaracza, powiem to po raz kolejny, jednego z kilku najlepszych w Polsce, nie da się opisać bez Matyldy Paszczenko.”

Korzystając z dobrej passy, Doktorantka pozostała wierna macierzystemu Teatrowi im. S. Jaracza, ale jednocześnie pozostała otwarta na ciekawe propozycje, co zaowocowało współpracą z Teatrem Dramatycznym im. G. Holoubka oraz Laboratorium Dramatu w Warszawie, a także z Teatrem im. A. Fredry w Gnieźnie.

Obraz rozwoju artystycznego Doktorantki nie byłby kompletny, gdybyśmy nie wspomnieli o Jej aktywności związanej z udziałem w licznych produkcjach filmowych i telewizyjnych, a te zamykają się liczbą przeszło 40 realizacji. Wreszcie, godnym odnotowania jest fakt, iż w roku 2011 Pani Matylda Paszczenko ukończyła podyplomowo Pedagogikę Ogólną w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, uzyskując uprawnienia mediatorskie.

W ramach niniejszego przewodu Pani Matylda Paszczenko postanowiła przedstawić rolę Klary zrealizowaną w przedstawieniu „Przed odejściem w stan spoczynku” Thomasa Bernharda, a wyreżyserowanym przez Grzegorza Wiśniewskiego.

Thomas Bernhard – austriacki prozaik i dramaturg, przez jednych uważany jest za geniusza literatury, przez innych za nihilistę, komedianta i prowokatora. Chociaż cieszy się sławą, uznaniem, szacunkiem w wielu krajach świata, to wciąż w rodzinnej Austrii obwiniany jest o brutalną krytykę własnego społeczeństwa, o ujawnianie bolesnych, wstydliwych, czy wręcz haniebnych faktów z minionej przeszłości.

„Przed odejściem w stan spoczynku” jest utworem o charakterze wybitnie demaskatorskim. Autor bez skrupułów piętnuje w nim patologie i dewiacje rodzinne, obnaża zakłamanie i hipokryzję w tuszowaniu spraw trudnych, krępujących, niewygodnych, oskarża o przywiązanie do idei nazistowskich. I chociaż opowieść traktuje o czasach stosunkowo odległych, zdawałoby się bezpowrotnie minionych – ze smutkiem należy zauważyć, jak niezwykle aktualnie wpisuje się w naszą teraźniejszość.

Wiemy, że w przedstawieniu teatralnym ważne treści, czy najwznioślejsze nawet idee nie decydują o jego nośności, a tym bardziej sukcesie. Przesądza o nich zawsze i wyłącznie ostateczna konfrontacja z widownią. A ta, w tym wypadku wypada nadzwyczaj korzystnie.

Wszystkie recenzje z omawianego spektaklu (i te dołączone przez Doktorantkę w dokumentacji, i te do których udało mi się dotrzeć dzięki internetowi), wszystkie bez wyjątku - wyrażają jednoznacznie pozytywne, czy wręcz entuzjastyczne oceny.

„Piękny i perwersyjny, prowokacyjny i porywający, spektakl w "Jaraczu" to szlach i mat dla łódzkich teatrów już na otwarcie sezonu.” - Łukasz Kaczyński
„Przeróżający, przytłaczający, wyśmienity spektakl. Nawet sceniczne wystrzały brzmiały tu wstrząsająco prawdziwie.” – Renata Sas

„Grzegorz Wiśniewski stworzył spektakl, który nikogo nie może pozostawić obojętnym. Skutecznie podsycy w widzach lęk przed własnym gatunkiem. Stawia sporo ważnych pytań o etykę, historię, społeczeństwo, władzę. Choć porwał się na ryzykowny tekst, efekt przerósł najśmielsze oczekiwania.” - Monika Wycykał
„W Jaraczu powstało przedstawienie przerażające w wymowie, zachwycające jednak aktorskimi kreacjami. Już kilka minut wystarczy, by uświadomić sobie, że to teatralna perełka.” - Olga Ptak

I w tej „teatralnej perełce” Pani Matylda Paszczenko potwierdziła po raz kolejny swój doskonały warsztat aktorski, tworząc postać wyrazistą, pełną emocjonalnej ekspresji.

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż w tej ubogiej w słowa roli, roli ograniczonej dodatkowo możliwościami ruchu, (z powodu unieruchomienia na wózku inwalidzkim) znalazła aktorka w niewerbalnym działaniu właściwe środki dla zbudowania pełnowymiarowej, sugestywnej postaci.

Recenzenci również dostrzegli i docenili, nie tylko warsztatowe, umiejętności Doktorantki:

„Paszczenko odślania wiele twarzy tej tragicznej postaci. Jest świetna.” – Renata Sas

„Paszczenko zagrała chyba najtrudniejszą rolę, której nijak nie da się opisać zwyczajnymi słowami. Ten kunszt trzeba po prostu zobaczyć na własne oczy.” - Monika Wycykał

Złote Maski przyznane wszystkim bez wyjątku realizatorom przedstawienia najdobitniej świadczą o ich wspólnym, bezapelacyjnym sukcesie.

W swojej pisemnej wypowiedzi podejmuje Doktorantka próbę szczegółowego omówienia działań twórczych towarzyszących Jej podczas budowania roli Klary w spektaklu „Przed odejściem w stan spoczynku” – T. Bernharda.

Autorka słusznie zauważa, że próby takie są ważne i potrzebne ponieważ *„...całkowicie indywidualny charakter pracy każdego aktora nad jego kolejną rolą daje możliwość wniesienia nowych spostrzeżeń dotyczących techniki budowania postaci. Spostrzeżenia te rodzą się w niepowtarzalnym świecie wyobraźni i wrażliwości każdego twórcy z osobna.”*

Proces twórczy najczęściej jest postrzegany, jako coś, co niełatwo poddaje się jakimkolwiek opisom, jako coś, co wymyka się słowom, bowiem zakresem swym obejmuje działalność, która zdaje się być skrywana, tajemna, magiczna. Tym bardziej docenić należy pracę, w której autorka dzieli się w tym temacie swoimi refleksjami nie wstydząc się opowiadać szczerze o własnych lękach, wątpliwościach, ograniczeniach i motywacjach.

W rezultacie mamy do czynienia z wypowiedzią ciekawą, pozwalającą prześledzić niemal krok po kroku drogę, którą dane było aktorce podążać podczas prób nad spektaklem, wspartą licznymi fragmentami dialogów ze sztuki (dla wzmocnienia czytelności przekazu) wspartą również ważnymi myślami wybitnych twórców teatru (D. Mameta, E. G. Craiga, S. Jaracza, E. Axera, K. S. Stanisławskiego...) a także prezentacją bogatego, materiału fotograficznego z omawianego przedstawienia.

W roku 2011 Kierownictwo Wydziału Aktorskiego dostrzegło w łódzkim środowisku teatralnym młodą, utalentowaną aktorkę (już ze znacznymi osiągnięciami na swoim koncie) i bez wahania podjęło próbę pozyskania Jej do pracy z młodzieżą.

W ten sposób Pani Matylda Paszczenko zatrudniona została na Wydziale Aktorskim w charakterze pedagoga.

Powierzono Jej prowadzenie zajęć związanych z szeroko rozumianym działaniem słownym, z techniką posługiwania się słowem mówionym, z rozwijaniem wyobraźni twórczej i wrażliwości na słowa, ich porządek, brzmienie, rytm, intonację...

Zadanie swoje realizuje w ramach przedmiotu Wiersz lub Proza, w zależności od aktualnych wydziałowych potrzeb. Zadanie ważne i odpowiedzialne, bowiem działanie słowne jest przecież podstawowym środkiem komunikacji ze światem, przy pomocy którego człowiek sygnalizuje i wyraża własne stany wewnętrzne, potrzeby biologiczne, emocjonalne, poznawcze...

Czyni to z powodzeniem, chociaż jest stosunkowo młodym pedagogiem i zapewne dopiero na początku drogi, która prowadzi Ją będzie do wypracowania własnych, twórczych metod kształcenia.

Niemal z dnia na dzień zmienia się wokół nas świat i pewnie zmieniać się będzie także teatr. Teatr, w którym dziś pracujemy, który dziś tworzymy – przybierze jutro być może nowy kształt. Szkolnictwo teatralne również będzie musiało poddać się temu procesowi. Pytanie tylko, czy zechce uczestniczyć w nim w roli głównej, formując jego kolejne etapy, czy też zdecyduje się bronić istniejących standardów.

Nie ulega wątpliwości, że głos Pani Matyldy Paszczenko będzie się liczył w tej dyskusji, a wyrażane przez Nią myśli pozwalają sądzić, iż będzie ważnym głosem: *„Nie jestem zachwycona kierunkiem, w którym zmierzają obecnie nasze sceny, ale w bezpośrednim kontakcie z młodymi ludźmi widzę, że nie są oni pozbawieni swoich marzeń i pasji. Trzeba to przyjąć. Życzyłabym sobie umiejętności odnajdywania satysfakcji i miejsca dla siebie w każdej nowej formie, z którą będę musiała się zderzyć, równocześnie ocalając własne wartości i możliwość ich przekazu. Chcę wytrwać w teatrze, chcę w teatr wierzyć.*

"Każde marzenie – pisał Richard Bach - dane jest nam wraz z mocą potrzebną do jego spełnienia."

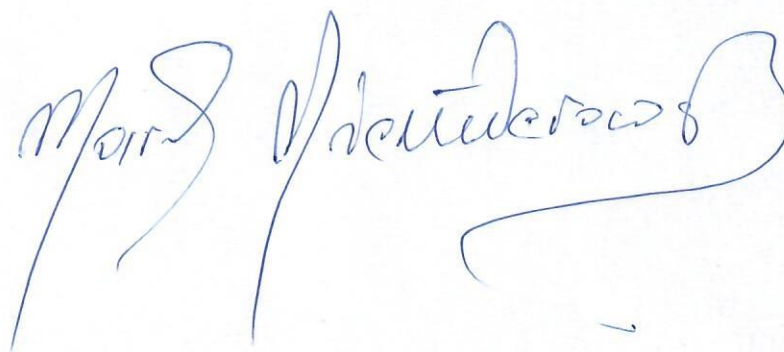
Stąd w pełni zrozumiała wydaje się być pewność Doktorantki, iż zawsze będzie aktorką. Być może, z czasem dydaktyczne doświadczenia pozwolą Jej stwierdzić, że zawsze będzie również pedagogiem.

KONKLUZJA

Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze i dydaktyczne Pani mgr **MATYLDY PASZCZENKO** w pełni spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku (z późn. zmianami) o stopniach naukowych i tytułach oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki.

Tym samym wnioskuję o nadanie Pani mgr **MATYLDZIE PASZCZENKO** stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Marek Niemierowski

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Marek Niemierowski', with a large, sweeping flourish at the end.